

# Oddział Zamknięty, W strugach deszczu

Wybacz, lecz czekałem na deszcz - Wciąż po nocach męczy mnie ten tekst, prześladowuje i psychikę niszczy mi, wciąż ze mnie drwi, chce zamknąć te drzwi, lecz to nie wychodzi mi... Znowu noc nie przespana, tym rapem owiana, moim życiem załamana, ratuje się z samego rana - prostując kolana.. Udawam, że noc była przespana, lecz nie, nie udało skłamać się, bo sztuczny sen, jak tlen ogarnia mnie trwogą, więc idę tą drogą.. Dziwne myśli przychodzą mi do głowy, więc wybieram się na łowy, czy będzie kolejna kreska ? Nie ! Teraz zarapuje Em A Te Igrek Eska..

Bo życie nauczyło nas się buntować, nigdy się nie chować, przeciw sobie nie spiskować - Tylko się od tego ratować ! Ej Adaśko głowa do góry, ujrzymy wnet deszczu chmury, skład nasz pójdzie za Tobą w najgłębsze dziury i nie pozwoli oceniać Twego serca jak jury..

Bijcie brawa za te teksty, bo to z życia preteksty, godne zapamiętania, jak w kolejce stania.. Z kąd dochodzi ten szum ? Gdzie słysze ten tłum ? Skandujący jedną rzecz - Adaśko Nigdy Precz ! Pytanie za pytaniem to nie takie proste kolego, zobaczmy się jeszcze ? Wątpię. Dlaczego ? Bo nie wierze w niebo. Stoje w strugach deszczu, to coś okropnego.. Uciekam myślami w chwile słoneczne, bez obawy - me życie jest bezpieczne.. To jest konieczne, aby nie wachać się chwilami, lecz odbierać swe życie całymi falami..

Bierzemy swe życie całymi garściami i nie tylko momentami, układamy rymy mocne, jak z komina dymy owocne, jak strugi deszczu lecące, lecz nie jak rzeka płynące i ostrza tnące... Chwile bierzące w strugach deszczu biegnące - nie ustające, lecz uciekające jak słońce gorące. Usłyszycie jeszcze ODM, bo to nie sen, jesteśmy wpisani w rodowód, jak człowieka gen, czekam nie ustannie, aż troche deszczu spadnie, bo w tym życiu jak w bagnie..

Ta chwila nie przepadnie, bo nigdy nie będziemy na dnie, oddział magiczny nie ustanie.. Zamiast tak, ona powiedziała nie.. Nikt nie widział wtedy mych łez żrących, przerażających, do nikąd nie uciekających, emocjach nie ustających. Bo ODM Squad jedzie na bicach tnących, nigdzie nie przepadnie, Teraz zaśpiewam wam to jeszcze raz, bo w mózgach macie kwas, ta chwila nie przepadnie, bo nigdy nie będziemy na dnie, oddział magiczny nie ustanie..  
O Nie.. On nigdy nie ustanie..